

# Nazistowski Casanova

Najnowsza biografia kulawego szefa nazistowskiej propagandy pokazuje go jako niezmordowanego uwodziciela, który szczegóły swoich romansów skrzętnie opisywał.

Jego niepełnosprawność i kuśtykanie spowodowane deformacją kończyny po zespole stopy końsko-szpotawej sprawiły, że w faszystowskich Niemczech określano go niepochlebnyymi przydomkami.

Z ostatniej naukowej biografii zbrodniarza dowiadujemy się jednak, że niedostatki fizyczne nie przeszkodziły mu w podbojach, które przedstawił na około 30 000 stron swoich pamiętników. Najbliższy współpracownik Hitlera ujawnia tu swój cikliwy sentymentalizm. „Jakże dogłębnie i w pełni ją poznałem!”, pisze o jednej ze swoich pierwszych przygód. „Cudowne dni. Jedyna miłość. Prawdopodobnie najszcześniejszy czas w moim życiu.”

W tym okresie Goebbels stawał się właśnie członkiem wąskiego grona najbardziej wpływowych ludzi w III Rzeszy. Jego apetyt na seks i zamiłowanie do wykorzystywania możliwości i okazji, które jako ministrowi propagandy oferował wydział odpowiedzialny za produkcję filmów, sprawiły, że wśród aktorek zdeterminowanych, by zrobić wielką karierę zyskał nowy przydomek: ogier.

Podczas swoich badań Peter Longerich, niemiecki profesor historii z Uniwersytetu Londyńskiego zgłębił materiał pamiętników, które obejmują okres 30 lat. Dzięki nim w swojej książce „Joseph Goebbels: Biografia” odmalował portret niezwykłego człowieka – jednego z najbardziej zaufanych doradców Führera.

Jak wielkie było oddanie fanatycznego wyznawcy ideologii faszyzmu dla Wodza, niech świadczy fakt, że u schyłku III Rzeszy wraz ze swoją żoną Magdą postanowił pójść za jego przykładem i popełnić samobójstwo w berlińskim bunkrze, wcześniej upewniając się, że sześcioro jego dzieci nie żyje (zostały zamordowane przez matkę przy użyciu cyjanku potasu).

Książka, którą ostatnio wydano w Niemczech ukazuje Goebbelsa nie tylko jako geniusza propagandy, ale przede wszystkim jako jako zdeprawowaną, obsesyjnie skupioną na sprawach seksu, ale też uczuciową osobowość, którą był w istocie.

W wieku zaledwie 16 lat niewyróżniającego się wyglądem syna pracownika fabryki ogarnęło płomienne uczucie do macochy jednego ze szkolnych kolegów. „Eros się

zbudził”, pisał w 1912 roku. „Sentymentalny czas. Pompatyczne listy i wiersze. Poza tym miłość do dojrzałej kobiety.”

Niestety namiętność pozostała nieodwzajemniona, ale już 2 lata później, w czasie I wojny światowej, gdy młody Joseph ze względu na swoje kalectwo został odrzucony przy poborze do służby wojskowej, jego rozgoryczenie kołła dziewczyna – Lena Krage. Wtedy pisał: „Nocą w Kaiser Park całowałem jej piersi. Po raz pierwszy doświadczyła, co znaczy być kochaną.”

Studiując w Bonn w 1917, szybko zapomniał o Lenie dla dwóch sióstr o imionach Liesl i Agnes, które uwiódł, zanim przeniósł się do Fryburga, gdzie poznał Ankę Stalherm. To z nią przeżył wspomniany wcześniej „najszcześniejszy czas”.

Po powrocie do Rheydt, rodzinnego miasta wdał się w flirt z Else Janke, młodą nauczycielką. „Spokojna, platoniczna miłość”, pisał poetycko. „Nie wiem, dlaczego ona nie chce ujawniać naszego związku.”

Aż wreszcie nadszedł dzień, w którym Janke powiedziała Goebbelsowi, że jej matka była Żydówką. Złowrogi przedsmak tego, co miało wkrótce zaważyć na losach całej Europy ujawnił się także w jego słowach: „Powiedziała mi o swoich korzeniach. Od tej pory straciła cały swój urok w moich oczach.”

Według profesora Longericha to najbardziej wymowna oznaka sposobu myślenia Goebbelsa: „Do tego czasu nie okazywał szczególnego zainteresowania kwestią żydowską, ale gdy Rzesza Niemiecka pogrążyła się w kryzysie lat 20., Goebbels znalazł się wśród tych, którzy odpowiedzialność za katastrofę zrzucali na Żydów.”

Gdy stopniowo piął się po drabinie nazistowskiej polityki, jego pożądanie zaczęło się gwałtownie wzmacniać. Xenia, Charlotte, Erika, Julia – podbojów było tak wiele, jak krajów, które wkrótce miał zająć Führer.

W 1930 na nazistowskim wiecu poznał Magdę Quandt. Za sprawą swojego pierwszego męża weszła do rodziny, która jakiś czas potem stworzyła imperium BMW. Obecnie jednak była już rozwódką i niedługo stała się dla Josepha bratnią duszą oraz żoną.

Po pierwszej wspólnie spędzonej nocy zapisał: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Wyglądała kwitnąco w swoim urzekającym słodyczą blondzie.” Wtedy obok jej nazwiska zapisał jedynekę, oznaczającą pierwsze zbliżenie. Szybko jednak liczby zaczęły osiągać wartość dwucyfrową.

Pobrali się w 1931 roku, ale Goebbels nie potrafił być wierny. Jego awans na stanowisko ministra propagandy i oświecenia publicznego, który dał mu nieograniczoną kontrolę nad mediami – radiem, prasą, kinematografią i innymi – otworzył mu także drogę do nowych podbojów.

Jako najważniejszy „reżyser” w Rzeszy, mógł wykorzystywać swoje stanowisko do własnych celów. Żona tolerowała niezliczone romanse, wierząc, że nigdy by jej nie opuścił. Ale wyrozumiałość Magdy została wystawiona na próbę za sprawą najlepiej znanej i chyba najpoważniejszej przygody miłosnej jej męża – z czeską aktorką Lidą Baarovą.

Jako zagorzały zwolennik nazistowskich teorii rasowych – paradoksalnie kontrastujących z jego własną ułomnością – Goebbels ściągnął na siebie gniew Wodza, wdając się w nieco przydługą relację z podrzędną Słowianką, której nie szczędził prezentów i zainteresowania.

„Hitler zrobił o to straszną awanturę”, wspominała Baarova lata później. „Wezwał Goebbelsa do siebie i kazał mu mnie zostawić i wrócić do żony i dzieci. Nie mogłam znieść presji, więc wróciłam do Pragi. Goebbels nigdy więcej nie próbował nawiązać ze mną kontaktu.”

Po wybuchu wojny, służba u boku Hitlera wymagała coraz więcej czasu i zaangażowania, dlatego tempo życia seksualnego Josepha uległo spowolnieniu.

Profesor Longerich uważa, że jego związek z żoną nie mógł się rozpaść, dopóki żył Führer, tak wielki bowiem był ich wspólny fanatyzm.

Gdy Armia Czerwona wdarła się do Berlina, Hitler i świeżo poślubiona mu Eva Braun popełnili samobójstwo 30 kwietnia 1945 roku. Wtedy to Magda zdecydowała, że dzieci, które urodziła Goebbelsowi (ich imiona zaczynały się na literę „H” na cześć Wodza) muszą zostać uśpione i otrute. Potem mąż zabił ją i siebie. Ich częściowo spalone szczątki odnaleźli radzieccy żołnierze i sfotografowali, by mógł ujrzeć je świat.

Książka profesora Longericha spotkała się z ciepłym przyjęciem w Niemczech, co dowodzi nieustannej fascynacji postacią kulawego nazisty. Publikacja w wersji angielskiej ma się ukazać w niedalekiej przyszłości.